

DRWECA

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przewidziano dla abonentów 10 gr., z doręczeniem 1 gr. miesięcznie. Przyjmują się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres kolumny: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze

Druki w Nowemiastowie: „Drweca” Sp. z o. p. w Nowemiastowie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemiastowie.

Nr. 140

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 25 listopada 1924.

Rok IV

Anglja, Niemcy i Polska.

Pod wpływem Anglii komisja Ligi Narodów w Genewie ułożyła projekt sądu rozjemczego między narodami w razie zatargu, któryby groził wojną. Pomysł tego rodzaju usunięcia strasznej grozy wojny, jaką świat przechodził i po dziś dzień odczuwa, wyszedł ze strony socjalistycznego premiera angielskiego Mac Donalda, który łączył z nim przymus rozbrojenia. W myśl planu genewskiego wystarczy podpisanie umowy o sędzie międzynarodowym przez kilka państw należących do Ligi Narodów i kilka nienależących razem przez 15, aby poddać się wyrokowi sądu rozjemczego lub też trybunału międzynarodowego w Hadze, stało się obowiązującym dla całego świata.

Dla Anglii tego rodzaju ujęcie sprawy sądu i rozbrojenia jest bardzo wygodne, dla pozostałej Europy niebezpieczne a dla Francji i Polski wprost zabójcze. Aby stanowisko to zrozumieć, trzeba sięgnąć na chwilę o 150 lat wstecz do historii.

Interes państwowy Anglii szedł w kierunku opanowania mórz całego świata i utworzenia niezwyczonej potęgi morskiej celem niepodzielnego władania nad posiadaniem już lub upatrzonemi kolonjami zamorskimi. Jedyną poważną współzawodniczką Anglii w tym kierunku była już przed 150 laty Francja, która również dążyła do utworzenia państwa kolonialnego i w tym celu posiadać musiała silną flotę. Aby zaszczać Francję w jej rozwoju, — Angliki szukali konkurenta jej na stałym lądzie Europy i znaleźli go w Prusach Fryderyka II. niezwykle sprytnego i bezwzględnego łotra na tronie, który przy biernym stanowisku Anglii ukuł plan szatański rozbiór Polski. Prusy nie posiadały wówczas kolonii i nie miały narazie zamiaru budowania konkurencyjnej potęgi morskiej. Oprócz tego działały tu silne wpływy żydowskie. Całe wolnomularstwo w protestanckiej i sekcyjarskiej Anglii było przez nie opanowane i stamtąd przetrucio się do Prus, również protestanckich, gdzie sam Fryderyk II był wielkim mistrzem loży masonskiej. Francja i Polska były znów krajami katolickimi i aczkolwiek w ruchu masonskim brały również udział, ogół obu narodów na wpływ jego został obojętny.

Germanofilską i przeciwną Francji była również polityka angielska w czasie wojen napoleońskich i wojny prusko-francuskiej. Anglja czynną swą pomocą przyspieszyła upadek zarówno Napoleona I w r. 1813 jak i Napoleona III r. 1871, ciesząc się zwłaszcza z ostatniego pogromu Francji.

Zmiana krótką w stanowisku Anglii do Niemiec, zjednoczonych po pobiciu Francji pod przewodnictwem Prus, nastąpiła dopiero w czasie wojny światowej, w czasie której Anglja z wszystkich sił dążyła do zadania złości Niemcom jedynie w tym celu, aby pozabawił je łoty i kolonji zamorskich. Gdy jednak pobite Niemcy kłuszone były w r. 1919 wydać lub zniszczyć swą marynarkę wojenną i handlową i wyrzec swych posiadłości kolonialnych, Anglja wróciła znów do swej dawnej polityki: popierania Niemiec i osłabiania potęgi morskiej Francji oraz jej stanowiska w Europie przez szkodzenie jej sprzymierzeńcom, w tym wypadku odrodzonej Polsce.

W tym kierunku szła Anglja zawsze, bez względu na to, czy rządził w niej wolnomyślny Lloyd George, pod wpływem żydowskim otwarty wróg Polski podczas spisania traktatu Wersalskiego, czy konserwatyści czy wreszcie obecny socjalista Mac Donald, na którego stanowisko wpływała nadto jeszcze międzynarodówka socjalistyczna, kierowana jak wiadomo przez żydów.

Do tej polityki przeciwności i przeciwpolskiej dochodzi jeszcze bardzo samolubny i krótko wroczny interes kupiecki. Anglja potrzebuje rynków zbytu w Europie celem dźwignięcia swego przemysłu i handlu i uwolnienia się od zmo coraz groźniejszego bezrobocia. Nie wolno zapominać o tem, że prawie półtora miliona robotników, wyborców Mac Donalda, jest w Anglii obecnie bez pracy. Aby tę zmożę zażegnać, potrzebuje Anglja w Europie rynku, wszystko jedno z czyją krzywdą lub szkoda, przywrócenia Niemcom i Rosji ich dawnego znaczenia. Oba te kraje uważa bowiem za swych najlepszych odbiorców, a przynajmniej wprawia to w swych robotnikach Niemcy oraz Rosja bolszewicka niema do nich nic do płacić.

Samolubstwo polityczne i krótkowidztwo kupieckie skłoniły więc Anglję do wysunięcia sprawy przymusowego rozbrojenia i sądu rozjemczego natomiast do odrzucenia sprawy zapewnienia rozbrojonym państwom bezpieczeństwa. Oto ani Angliki ani obecny ich premier się nie troszcza, co stanie się z rozbrojoną Polską, gdy pozornie nieuzbrojone Niemcy rzucą się na nią, kpiąc sobie z sądów rozjemczych, a polegając jedynie na sile swego miecza i na swej odwiecznej zaborczej brutalności. Wszakże Anglja nie przeskodziła rozbrojeniu Polski, ale owszem do nich dopomagała: jeszcze w r. 1920 w czasie zalewu bolszewickiego nie tylko nie dała Anglja nam żadnej pomocy, ale przeciwnie patrzyła spokojnie na to, jak podległy jej Gdańsk wstrzymał dowóz amunicji francuskiej, a na konferencji w Spa żądała od ówczesnego prezesa ministrów Wł. Grabskiego oddania Wilna Litwinom i Kresy wschodnie Rosji.

Francja i Polska mając dowody jawnego sprzyjania przez Anglję swym wrogom odwiecznym, Niemcom i Rosji, musiały w Genewie stanowczo wystąpić przeciw rozbrojeniu i sądowi rozjemczemu bez możności zabezpieczenia swej całości i bezpieczeństwa. Angliki wobec tak stanowczej postawy, do której przyłączyły się Czechy, zgodzili się w komisji rozbrojeniowej na zastosowanie wobec państwa napastniczego bojkotu gospodarczego. Ale tego rodzaju zabezpieczenie, jak pokazała ostatnia wojna, nie wystarczy. Niemcy wstrzymały blokadę żywnościową przez cztery lata i przegrały ostatecznie nie z przyczyną niedomagania gospodarczych. Natomiast sprzeciwili się Angliki stanowczo użyciu wobec napastnika i burzyciela pokoju swej floty, która by jedynie mogła zapobiec zniszczeniu słabszego państwa.

Stanowisko Anglii jest zrozumiałe. Zabrała flotę i kolonie niemieckie, armji lądowej nie posiada, więc

rozbrojenie jej nie dotyka, a marynarki rozbrajać nie myśli, zachowując ją dla swych wyłącznych celów. Równocześnie ma przed sobą rozbrojoną Europę i możliwość prowadzenia interesów przemysłowych i kupieckich z Niemcami i Rosją. Dla niej bardzo to wygodne i korzystne.

Ale państwa lądowe Europy na tego rodzaju samobójstwo, do którego stryżek podaje Anglja zgodzić się nie mogą. Trzy są warunki zasadnicze, które Polska na konferencji rozbrojeniowej, mającej odbyć się najpóźniej do 15 czerwca 1925 w Genewie, wysunąć i przy których obstawać musi:

1. Musi być zabezpieczona bezwzględna nienaruszalność i całość granic i tych układów, które w tym celu zostały zawarte;

2. Przeciwko napastnikowi, zakłócającemu pokój, będą użyte nie tylko karne środki gospodarcze ale i wojskowe;

3. W dalszym ciągu mogą państwa sąsiednie lub związane wspólnymi interesami zawierać między sobą przymierza dla swej obrony i bezpieczeństwa.

Nawet gdyby na podstawie tych warunków nastąpiła umowa między państwami co do rozbrojenia i sądów rozjemczych, nie mamy powodu cieszyć się z pozornego przystąpienia do tego rodzaju traktatu naszych odwiecznych wrogów. Albowiem zachłanne Niemcy i zbójcka Rosja są blisko, a samolubna Anglja daleko. Wobec tego rodzaju podpisów piękny pomysł wiecznego pokoju i szczęścia ludzkości niestety na długo jeszcze będzie tylko marzeniem. Będzie on dopiero wtedy możliwym, gdy oparty będzie o dobrą wolę i szczerze braterstwo wszystkich ludów, bez podstępnych i samolubnych zamiarów wykorzystania słabości i dobroci narodów, szczerze pokój miłujących.

T. Lech.

Stanowisko P. P. S. wobec budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk.

Prezydium klubu P. P. S. poleciło swoim członkom głosować za budżetem ministerstwa spraw wojskowych tymczasem. P. Moraczewski na komisji budżetowej sejmu głosował przeciwko budżetowi. Uważając, że względy osobiste nawet tak poważnego członka P. P. S. jak p. Moraczewski, nie mogą być moty-

wem angażowania partji, postanowiono zachowanie się p. Moraczewskiego oddać do rozpatrzenia pełnemu klubowi. Prezydium klubu, którego prezesem jest p. poseł Barlicki, przed stawi ze swej strony wnioszek, mający na celu zapobieżenie na przyszłość podobnym dla stronnictwa nieprzyjemnym wystąpieniom.

Rozpoczęcie rokowań franc.-niemieckich o traktat handlowy.

Paryż, 21. 11. Rokowania francusko-niemieckie o traktat handlowy zostały dziś nanowo podjęte. Ambasador niemiecki w rozmowie z Herriem wskazał na trudności, jakie czekają rząd niemiecki, jeśli przedłoży parlamentowi do ratyfikacji niemiecko-francuskie propozycje bez usunięcia 26 proc. taksy. Ambasador oświadczył, że rząd niemiecki musi stanowczo odmówić Francji również prawa dalszego pobierania tej taksy, ażeby jednak nie narażać rokowań na zwank, rząd niemiecki postanowił nie wyprowadzać tej kwestji na porządek dzienny. W tej sprawie odpowiedziano ambasadorowi, że rząd od początku stał na stanowisku, iż sprawa ta niema nic wspólnego z rokowaniami go-

spodarczymi i że rząd Rzeszy może je ewentualnie poddać pod arbitraż trybunału rozjemczego, przewidzianego w protokole genewskim. Wobec tego oświadczył Herriot — niema przeszkód dla kontynuowania rokowań.

„Petit Journal“ donosi, że w kołach miarodajnych uważają za możliwe dojście traktatu do skutku przed 10 stycznia 1925 r. Co do technicznych form niemiecko-francuskich rokowań handlowych wskazać należy, że nowa taryfa celna, która przynosi szereg podwyżek taryfowych, jest gotowa i że taryfa ta umożliwi przyznanie Niemcom taryfy minimalnej jako zrównoważenia za prawo największego uprzywilejowania.

O rozbrojenie narodów.

London, 21. 11. Senator Borah przewodniczący komisji zagranicznej senatu, wystosował do prezydenta Coolidge'a wniosek o jaknajszysze zwołanie powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Reuter komunikuje dzisiaj wiadomość z Waszyngtonu, według której rząd amerykański, odpowiadając na propozycję senatora Boraha, oświadczył, iż na razie nie nosi się z zamiarem zwołania konferencji rozbrojeniowej. Borah w wywiadzie z korespondentem Timasa w Waszyngtonie zaznaczył, że oświadczenie tylko pod tym warunkiem interesuje się konferencją rozbrojeniową, która ma być zwołana przez Stary Zjednoczony, o ile na niej będą omawiane sprawy zmniejszenia floty, równie jak, zmniejszenia lądowej siły zbrojnej państw, kwestja długów międzysojuszniczych oraz modyfikacja prawa międzypaństwowa, która by dawała silne podstawy dla działania haskiego Sądu rozjemczego; decyzja w tych kwestiach nie może jednak zapaść przed końcem stycznia, gdyż kongres musi się najpierw sam wypowiedzieć, czy ma być ponownie ustanowiona komisja parlamentu dla tych długów międzysojuszniczych, czy też kwestja ta ma być rozstrzygnięta w inny sposób. Ponieważ rząd amerykański nie okazuje wielkiej skłonności do poruszenia sprawy długów międzysojuszniczych, ani też kwestji rozbrojenia siły lądowej, którą w Waszyngtonie uważają za specjalnie europejską, wyrażają gazetę przekonanie, że widoki na podjęcie przez Stany Zjednoczone inicjatywy w kierunku zwołania powszechnej konferencji rozbrojeniowej są dość nieznaczne.

narodowego, która by dawała silne podstawy dla działania haskiego Sądu rozjemczego; decyzja w tych kwestiach nie może jednak zapaść przed końcem stycznia, gdyż kongres musi się najpierw sam wypowiedzieć, czy ma być ponownie ustanowiona komisja parlamentu dla tych długów międzysojuszniczych, czy też kwestja ta ma być rozstrzygnięta w inny sposób. Ponieważ rząd amerykański nie okazuje wielkiej skłonności do poruszenia sprawy długów międzysojuszniczych, ani też kwestji rozbrojenia siły lądowej, którą w Waszyngtonie uważają za specjalnie europejską, wyrażają gazetę przekonanie, że widoki na podjęcie przez Stany Zjednoczone inicjatywy w kierunku zwołania powszechnej konferencji rozbrojeniowej są dość nieznaczne.

Mamy tak piękny kościół, jak ładnie by to było, gdybyśmy usłyszeli tamże porządną śpiew chóru kościelnego. Nie brak organizatorów, o tem wiemy dobrze bo przekonaliśmy się, że już kilka razy starano się, starano i rozpoczynano śpiewy kościelne lecz były to tylko jednostki, które chętnie przybyły na owe ćwiczenie śpiewackie. Gdyby choć z jednej strony, zostały zachęczone i popierane, to nabrałyby na pewno chęci do stałego śpiewu, lecz tego u nas nie ma — bo się nie raz słyszy co tam mamy z takiego śpiewu? — o człowiecze wiesz Ty co śpiew znaczy? — Nie — bo napewno byś nie mówił podobnie. Dlaczego w innych wioskach trzymają się towarzystwa, czy w Radomnie to nie możliwe? Czy to nie rzeczywiście ciekawe i warte zbadania? O wstyd rzeczywisty dla nas. W ostatnim czasie założono i u nas dzięki staraniom kilku czcigodnych obywateli naszych — towarzystwo Wojaków — lecz marne widoki, — dotychczas po dwóch zebraniach wpisano tylko 25 członków, a w czasach niemieckich było w „Kriegervereinu“ tutejszym 86 członków, a przecież — zmiana w naszej wiosce mało znacząca była. Zauważyłam, że już niejedni mówili: — ja w polskim wojsku nie służyłam, to się też nie dam wpisać — błędnie myślisz bracie, czy byłeś przy wojsku pruskim zaborczem, to wszystko jedno, gdy tylko czujesz w sobie ducha polskiego, to staraj się żeby jaknajprędzej należeć do towarzystwa wojaków, starajcie się, ażeby nasze Radomno nie było jedną z najgorszych wiosek. Obserwatorka.

Sprostowanie Tow. św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Umieszczona „Odezwa Tow. św. Winc. a Paulo“, nadmieniona że „kuchni ubogich nie będzie“, — zatem prostujemy, gdyż dowiadujemy się, że Szan. p. Burmistrz zdecydował z Magistratem, że dla najbiedniejszych miasta, będzie wydawana jałmużna prywatnie!! — pomimo tego prosi Towarzystwo św. Winc. a Paulo na nasze cele „Miłosierdzia“, — o łaskawe przysłanie na gwiazdkę dla ubogich, — darów wszelkiego rodzaju — Miłosierdzie, Miłosierdziem“, płacone będzie.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Strejk zecerów się zakończył w Poznaniu.

W Poznaniu zecerzy przystąpili dnia 21 bm. do pracy.

Nastrój między pracownikami zecerskimi od środy po bliższym rozważeniu warunków sądu rozjemczego stawał się coraz poważniejszy. Cały szereg na własną rękę zwracał się do swych zakładów z prośbą o przyjęcie do pracy. Pod naciskiem tym, kierownictwo strejku doniosło wczoraj wieczorem urzędowo sekretarjatu sądu rozjemczego i na jego podstawie) zatem zwykła 10 proc.) że wracają zecerzy w dniu 21. rano do pracy.

Od dziś wre tedy praca, ta praca, która podstawa ma być nie tylko bytu pracowników ale i zakładów, a przede dobrobytu całej Polski.

W Grudniadzu na razie zecerzy nie zgłosili się do pracy. Sądymy, że i tu zrozumieją po przykrych przejściach obecnych, co znaczy wartość pracy.

Bezrobocie bowiem wyrządziło znaczne szkody właśnie zecerom. Jak nam dalej bowiem donoszą szereg zakładów zmuszony został do ograniczenia swej pracy, z tej przyczyny, że z powodu długotrwałości strejku cofnięto szereg zamówień przedgwiazdkowych.

Fakt ten grozi tem, na co już wskazywaliśmy kilkakrotnie, a mianowicie: bezrobociem w zecerstwie. Może ten objaw będzie przejściowy, ale jest bądź co bądź faktem, wpływającym niestety z długotrwałości strejku.

W Bydgoszczy już większa część pracowników przystąpiła do pracy: to samo w Toruniu.

Pożar w ochronce polskiej.

Gdańsk. W ochronce polskiej na Petershagen, mieszczącej się w jednym z baraków obok gimnazjum polskiego wybuchł pożar. Spowodowany on został złą konstrukcją budowy. Barak ten zamieszkały obecnie przez siostry dominikanki, ks. katechetę i kilku profesorów a oprócz tego mieszczący w sobie kaplicę gimnazjalną, zbudowany został jak i inne sąsiednie baraki, podczas wojny światowej, a mieściły się w nich wojskowe warsztaty krawieckie. Po wojnie senat przebudować kazał baraki te na mieszkania, przyczem zaszedł np. w baraku tym, w którym mieści się ochronka, fatalny błąd konstrukcyjny, bowiem budowniczy przeprowadził przez komin dwie belki. Naturalnie belki drewniane zaczęły się obecnie, gdy z powodu chłodnej pory roku zaczęto palić w piecach, tlić i to — jak stwierdził naczelnik straży pożarnej — już od tygodnia. Belki przepaliły się wreszcie, a płomień zniszczył częściowo ścianę w ubikacji, w której bawią się dzieci, uczęszczające do ochronki, napelniając wszystkie ubikacje ochronki gęstym dymem, grożącym zaccademieniem znajdującym się w ochronce siostrami i dziećmi. Siostry zdołały jednak wyprowadzić dzieci bez żadnego wypadku. Zaalarmowano straż pożarną, a tymczasem uczniowie czterech wyższych klas gimnazjum polskiego rzucili się do napelnionych dymem ubikacji i powy-nosili wszystkie sprzęty z ochronki, mieszkania siostr, kaplicy gimnazjalnej i mieszkań profesorów. Straż po-żarna po godzinnej pracy zdołała usunąć niebezpie-czeństwo. Szkody są dość znaczne. — Pożar wywo-łałby mógł wprost katastrofalne skutki, gdyby był wy-buchł w nocy podczas snu mieszkańców.

Wzrastająca z każdym miesiącem liczba naszych abonentów utwierdza nas w przekonaniu, że

„Drwęca“

ma szczęście zadawać liczne szeregi Czytelników, tak z pośród mieszkańców miast jak wsi, staje się interesującą dla ludzi wyższego wykształcenia, jak i dla tych, którym ciężkie warunki życia nie pozwoliły zdobyć głębszych wiadomości.

„Drwęca“

w dalszym ciągu starać się będzie o jaknaj-bardziej interesujący materiał dla gazety. W dalszym ciągu stać będzie na straży interesów Czytelników, udzielając im fachowych porad w każdym kłopotcie.

Przed świętami otrzymają Czytelnicy nasi

piękny kalendarz ścienny na kartonie.

„Drwęca“

pozostając solidarną z innymi najtańszymi pi-smami polskimi, podniosła cokolwiek abona-ment, który

na grudzień wynosi 1 złoty z przesyłką 1 zł 12 gr, zamówiona u listonosza 1 zł 19 gr.

Pojedynek pomiędzy generałem a redaktorem.

Dnia 19. 11. odbył się w Warszawie pojedynek na szable pomiędzy generałem broni Szeptyckim a redaktorem czasopisma „Głos Prawdy“ Stpiczyńskim. Powodem starcia był artykuł Stpiczyńskiego w „Głosie Prawdy“, którym to artykułem gen. Szeptycki uczuł się poważnie obrażony. Po siedmiu starciach, skutkiem których były jedynie lżejsze rany gen. Szeptycki za-dał redaktorowi Stpiczyńskiemu dwie ciężkie rany na prawej stronie twarzy, które spowodowały niezdolność redaktora Stpiczyńskiego do dalszej walki. Po przer-waniu walki zapaśnicy podali sobie ręce.

Szkola dla kierowniczek harcerek.

Olga Małkowska ofiarowała we wsi Stromowcach pod Czorsztynem w Małopolsce 9 mórg gruntu pod szkołę dla wychowawczyń harcerek. Tam harcarki będą się kształciły na przyszłe kierowniczkę drużyn harcerek. Cała ta posiadłość będzie stanowiła wieczystą własność Związku Harcerstwa Polskiego. Tam harcarki będą przez długie miesiące pracowały w sadzie przez nie zakładanym. Tam będzie wystawiony dla nich osobny dom. (Przyszłe kierowniczkę harcerek będą w przyszłości znały dokładnie cele i zadania harcerstwa i będą przyszłe uczennice swe wychowywały tak samo na praktyczne obywatelki kraju, na jakie one same wychowane zostaną. Harcerstwo jest bowiem szkołą życia i dla tego życzyć by wypadało, by podobny za-kład wychowawczy został utworzony również dla mężczyzn.

Z doli wychodźstwa polskiego.

Smutne światło na dolę wychodźcy polskiego w Ameryce rzuca następujący wypadek. Mianowicie w Detroit aresztowano całą rodzinę polską, a mianowicie Mikołaja Czapłę, jego żonę oraz czworo dzieci, ponie-waż rodzice mieli zamiar sprzedać dwoje bliźniąt, aby za to pieniądze wrócić do Polski. Czapła przebywał z rodziną w Stanach Zjednoczonych od lat 8-wiu. Przez jakiś czas pracował on, ale ostatnio wyprowadził się do Cleveland, O. i tam nie mógł znaleźć pracy, więc przy-był do Detroit, a nie mając zajęcia, oraz będąc chorym, chciał właśnie pozbyć się dzieci, aby za otrzymane pie-niądże wyjechać do Polski. Ludzie, do których Czapła zgłosił się z propozycją sprzedania dzieci, zawiadomi- o tem policję, a ta z kolei zawiadomiła specjalnego urzędnika, Fitzpatricka, który po śledztwie stwierdził, iż Czapła jest chory na suchoty, a nie mając zajęcia, jest ciężarem dla Ameryki i jako taki powinien być deportowany do Polski.

Swój do swego!

Wyciąg z księgi urodzeń ślubów i śmierci, Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie.

(od dnia 1. XI. 24. do 15 XI. 24.)

Z księgi urodzeń. 1. Damała Elżbieta Zuchlińska (30. X. 24), 2. Antoni Bielski 9. 11. 24), 3. Jadwiga Junker (8. 11. 24), 4. Stanisław Marcin Kasprowicz (12. 11. 24).

Z księgi ślubów. 1. Leon Brzozowski (kaw.) z panną Bertą Kamińską, 2. Kazimierz Bojanowski (kaw.) z panną Martą Kozłowską.

Z księgi zmarłych. 1. Wacław Wincenty Sławiński (9 miesięcy), 2. Józef Kaczyński (96 lat), 3. Regina Makowska (2. mies.), 4. Barbara Roznerska z d. Wilczyńska (88 lat), 5. Antoni Bielski (pół godz.) 6. Antoni Borkowski (15 lat), 7. Stefanja Matuszewska ur. Czylewska (31 lat).

Dział porad prawnych.

Panu K. I. w M. 1. Wekslowe 1100 m. w roku 1910 równa się 135 zł 30 gr. Co do procentów to weksel takowych niema — chyba po proteście lub skardze. Od chwili tej o ile to nastąpi po 3/9 b. r. to należy się 24% rocznie.

2. Reszta ceny kupna z roku 1907 przelicza się w pełnej wartości, jednak zależna wartość jest od obecnej wartości gruntu obciążonego. Najwyższa wartość wynosi 12776 zł na 11200 m. Procent taki jaki został umówiony. Zaległy procent po 30. 6. 1924, do-licza się do kapitału. Ostateczną kwotę o ile nie ma umowy ustali Sąd na wniosek.

3. Hipoteka 6000 m. z roku 1908 z 5% procentami zaległymi za 3 lata wstecz po 30. 6. 1924 przed-stawia wartość 1273 zł 05 gr. Od dnia 1. 7. 1924 należy się po 5% od tej sumy t. j. po 63 zł 65 gr rocznie. Kapitał płatny 1. 1. 1927 roku.

Panu O. B. w Ł. 1. 1500 m. z roku 1908 przed-stawia wartość 1845 złotych. Jest to suma najwyższa sąd może jednak ustalić niższą sumę, o ile dzisiaj spadek nie miałby tej wartości jak w roku 1908.

2. 18000 m. reszty ceny kupna z stycznia 1920 roku przedstawia wartość, 2000 zł pod tymi samymi warunkami jak pod 1.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 19 11. 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałowek i krów, 193 cieląt, 352 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — kozłat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	88-90	zł.
" " "	II kl.	70-72	"
" " "	III kl.	50-52	"
" cielęta	I kl.	160-104	"
" " "	II kl.	80-	"
" " "	III kl.	64-70	"
" Za owce	I kl.	58-60	"
" " "	II kl.	50-	"
" " "	III kl.	40-44	"
" świnie	I kl.	124-126	"
" " "	II kl.	116-	"
" " "	III kl.	-100	"

Przebieg targu spokojny.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 19. 11.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Cena dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	20.50-21.50
Pszonica	25.00-26.75
Jęczmień br.	26.00-
Jęczmień na paszę	-
Owies	21.00-22.00
Mąka żyt. 70 0/0	30.00-
Mąka pszenna 65 0/0	49.00-42.50
Ospa żytnia	-13.25
Ospa pszenna	-14.00

Uspсобienie mocne. Uwagi: podaż niedostateczna.

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 19. 11

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.16
1 funt angielski	23.47
100 frank. franc.	27.09
100 frank. belg.	24.94
100 frank. szwajc.	99.75
100 koron czeskich	15.40
100 lit łoskich	22.47

Państwowe nadleśn. Łąkorz

Dnia 4 grudnia br. o godz. 9 przedp.
odbędzie się w obozisku p. Watkowskiego w Skarlinie.

sprzedaż

około 300 m. p. szczap i wałków
oraz około 500 m. p. gałęzi — nadto około 20 m³ drzewa użytowogo III i IV. kl. Zapłata natychmiastowa w wyjątkowych wypadkach do 3-oh dni.

Nadleśnictwo Łąkorz.

Dnia 9-go i 23 grudnia 1924 r.
o godzinie 10.30 odbędzie się

sprzedaż licytacyjna

w Urzędzie Gelnym na dwercu w Rakowicach,
na następujące przedmioty:

Tkanina wełniana, płaszcz damski,
kapelusz damski i. t. d.

Sprzedam

- 1 maneż czterokonny
- 1 żniwiarkę,
- 1 młockarnię
- 2 wozy robocze,
- 1 kultywator.

Wszystko dobrze utrzymane, prawie jak nowe.

Bronisław Żuchowski,

Mały Głębocek, pow. Brodnica.

SZCZAPY

sosnowe, olszowe i brzożowe, wagonowo
do wszystkich stacji do prompt dostawy
na najdogodniejszych warunkach
poleca

H. Klewe i Z. Hozakowski,

Telefon nr. 863-804 TORUŃ Telefon nr. 863-864
Hurt węgla i drzewo.

Praktykuje

teraz w Lubawie,
przy ul. Gdańskiej 7.
Karczyński, dentysta.

Olej

z mojej olejarni oddaję
większymi ilościami, dalej-
sprzedajacemu za kg. 1.65 zł

W. KRUKOWSKI,
PACÓLTOWO.

Obelgę

rzuconą na p. Franciszkę
Szwajg z Czterychwłók

odwołuję

Suchocka.

Bacność!

Przeprowadzitem
się z ul. Kazimierza
na Okólną 12.

Sz. Filipek,
zawodowiec szewiecki
Nowemiasto.

Uciekła zeszłego
tygodnia

OWCA

Osobę, która ją posiada uprasza
się o odstąpienie właścicielowi
za zwrotem kosztów.

R. Otremba,
Nawra.

Poszukuję

służące

od zaraz.

Piasecka, Nowemiasto
ul. Śródkowa 5. 1

Bursa Rzemieślnicza

Tow. Pomocy Dzieciom
w Działdowie,
w swym oddziale koszykarskim
ma do sprzedania

200 koszyków

od miasta Orez przyjmuje
zamowienia dla swej pracowni
koszykarskiej i s. ewskiej.

Poszukuje się

mieszkania

(2 pokoji z kuchnią)
od zraz.

Kto, wskaże eksped. „Drwęcy“.



Kto chce

korzystnie sprzedać
jakikolwiek interes
gospodarstwo, rolę
lub domstwo
niech ogłasza w

„Drwęcy“

Wymieniam i sprzedaję

mąkę białą jaknajlepszej jakości

pszenną, żytnią oraz ospe w większych part-
jach i detalicznie po najniższych cenach.

Polecam szczególnie pszenną na
zblizające się Święta!

Również zakupuję każdą ilość wszelk.
rodzaju zboża po najwyższych cenach

Zapłata natychmiast gotówką.

W. Nowaczyk, Nowemiasto.

Spichlerz ul. Mickiewicza oraz ul. Okólna, niedaleko „Rolnika“.

Każdą ilość

kartofli

fabrycznych kupuje wagonowo
i w mniejszych ilościach

**Landw. Grosshandelsgesellschaft
i Suszarnia Nowemiasto.**

Skrzypce i mandoliny

oraz wszelkie przybory do tychże poleca



Drwęca Drukarnia i Księgarnia

Nowemiasto, rynek 4 tel. 8, Lubawa, Gdańska 3 tel. 73.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje
szybko, gustownie i po cenach
umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“

Nowemiasto-Pomorze.

AGENDY

dla handlu i przemysłu
na rok 1925

poleca

„Drwęca“, Druk. i Księg.
Nowemiasto, rynek 4. Lubawa, Gdańska 3.

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.